



Wyniki monitoringu losów zawodowych absolwentów studiów II stopnia na Wydziale Nauki o Zdrowiu, kończących studia w 2015 roku.

Poniższe opracowanie jest podsumowaniem badania ankietowego przeprowadzonego wśród absolwentów Wydziału Nauki o Zdrowiu z rok po skończeniu studiów – między 20 września a 20 listopada 2016. Badanie było realizowane z wykorzystaniem elektronicznego kwestionariusza CAWI wysyłanego jako spersonalizowany link do absolwentów, którzy wyrazili pisemną zgodę na udział w badaniu. Każdy z absolwentów otrzymał 3-krotne zaproszenie do udziału. Badanie miało charakter poufny i wszystkie prezentowane wyniki są zagregowane.

Przystępując do badania dysponowaliśmy 501 zgodami absolwentów (82 z Dietetyki, 299 Pielęgniarstwa, 38 z Położnictwa i 82 ze Zdrowia Publicznego).

Finalnie do analizy włączono wyniki z **169** ankiet (25 z Dietetyki – 30% zwrotność, 96 z Pielęgniarstwa – 32% zwrotność, 15 z Położnictwa – 39% zwrotność oraz 33 ze Zdrowia Publicznego – 40 % zwrotność).

- 90% absolwentów w momencie badania pracowało. Wśród niepracujących 18 osób – 8 deklarowało, że poszukuje obecnie zatrudnienia. Najwięcej w tej grupie było dietetyków. Najczęściej podnoszono brak ofert zgodnych z wykształceniem, bądź niesatysfakcjonujące warunki finansowe. Osoby nie poszukujące pracy najczęściej wskazywały jako powód: wychowywanie dziecka bądź koncentrowanie się na dalszym studiowaniu.

		Aktualna sytuacja zawodowa	
		nie pracuję	pracuję
Kierunek	Dietetyka	16%	84%
	Pielęgniarstwo	4%	96%
	Położnictwo	14%	86%
	Zdrowie publiczne	24%	76%

- 84% absolwentów deklaruje pełną zgodność obecnego zatrudnienia ze zdobytym wykształceniem, 11% częściową zgodność i 5% brak zgodności. Największa zgodność występuje w przypadku absolwentów Pielęgniarstwa i Położnictwa.

		Zgodność pracy ze zdobytym wykształceniem		
		pełna zgodność	częściowa zgodność	brak zgodności
Kierunek	Dietetyka	43%	29%	29%
	Pielęgniarstwo	96%	3%	1%
	Położnictwo	83%	8%	8%
	Zdrowie publiczne	76%	24%	0%

- 77% badanych wskazało, że znalezienie pracy bezpośrednio po ukończeniu studiów było raczej bądź zdecydowanie łatwe. Największe trudności wskazywali Dietetycy i absolwenci Położnictwa.

		Czy łatwo było znaleźć pracę po zakończeniu studiów?				
		zdecydowanie nie	raczej nie	nie mam zdania	raczej tak	zdecydowanie tak
Kierunek	Dietetyka	10%	28%	14%	38%	10%
	Pielęgniarstwo	2%	7%	5%	46%	41%
	Położnictwo	8%	25%	8%	42%	17%
	Zdrowie publiczne	4%	4%	16%	56%	20%

- 96% absolwentów podjęło pracę w Polsce (zdecydowanie dominuje tu Warszawa i aglomeracja warszawska). Wśród 7 osób pracujących za granicą – 6 są to absolwenci Pielęgniarstwa, którzy wybrali po równo : Wielką Brytanię, Irlandię oraz Szwajcarię.
- 2/3 osób zatrudnionych jest w sektorze publicznym. Wśród osób związanych z sektorem prywatnym 8% prowadzi własną działalność gospodarczą.
- Najczęściej wybieranym miejscem zatrudnienia jest w naturalny sposób szpital (55%), dalej centra medyczne i nzozy (15%), firmy farmaceutyczne i badań klinicznych (7%), dystrybucja sprzętu medycznego (4%), poradnie dietetyczne (4%), zakłady opiekuńczo-lecznicze (4%), firmy marketing/PR (3%), ośrodki naukowo badawcze (3%).
- Czas od kiedy osoby są zatrudnione w danym miejscu pracy

	Procent
mniej niż 6 miesięcy	15
powyżej 6 miesięcy do 1 roku	16
powyżej 1 roku do 2 lat	17
powyżej 2 lat	51

Dla blisko połowy badanych obecna praca jest pierwszą po ukończeniu studiów. 1/3 badanych absolwentów poza wskazanym miejscem pracuje dodatkowo.

- 14 osób kontynuuje studia (najwięcej na stopniu doktoranckim – 5 oraz innym uzupełniającym magisterskim i studiach podyplomowych).

Biorąc pod uwagę aktywność w trakcie studiów poszczególnych przedstawicieli kierunków to wyglądała ona następująco:

	Działalność w kołach naukowych	Działalność w organizacjach studenckich
DIETETYKA	32%	12%
PIELĘGNIARSTWO	24%	-
POŁOŻNICTWO	13%	7%
ZDROWIE PUBLICZNE	21%	15%

- Absolwenci byli pytani o poziom zadowolenia z różnych aspektów pracy

Poziom zadowolenie w pracy_atmosfera w pracy (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie	57	25	25	38
pozytywnie	24	39	67	38
ani pozytywnie ani negatywnie	19	25		21
raczej negatywnie		8	8	4
bardzo negatywnie		2		

Poziom zadowolenie w pracy_relacje ze współpracownikami (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie	57	21	50	42
pozytywnie	29	60	50	46
ani pozytywnie ani negatywnie	14	18		13
raczej negatywnie		1		
bardzo negatywnie				

Poziom zadowolenie w pracy_relacje z przełożonymi (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie	38	13	25	29
pozytywnie	43	45	42	50
ani pozytywnie ani negatywnie	10	30	33	8
raczej negatywnie	10	10		13
bardzo negatywnie		2		

Poziom zadowolenie w pracy_zarobki (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie		13	25	29
pozytywnie	10	45	42	50
ani pozytywnie ani negatywnie	57	30	33	8
raczej negatywnie	24	10		13
bardzo negatywnie	10	2		

Poziom zadowolenie w pracy_możliwości rozwoju zawodowego (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie	33	10	8	18
pozytywnie	33	23	42	27
ani pozytywnie ani negatywnie	19	26	25	27
raczej negatywnie	10	29	25	27
bardzo negatywnie	5	12		

Poziom zadowolenie w pracy_możliwości awansu (% odpowiedzi)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo pozytywnie	14	5	8	29
pozytywnie	24	12	25	21
ani pozytywnie ani negatywnie	29	30	33	29
raczej negatywnie	24	31	33	13
bardzo negatywnie	10	23		8

- Absolwenci wskazywali na plusy i minusy związane z obecną pracą. Poniżej prezentowane są wybrane wypowiedzi:

DIETETYKA
Nie pracuje zgodnie z wykształceniem. W zawodach innych niż wykształcenie oferowano lepsze zarobki, umowę o pracę oraz benefity. Z pracy jestem zadowolona.
Plusy - praca z człowiekiem, efekty mojej pracy. Minusy - zarobki takie jak osoba bez wykształcenia czyli najniższa krajowa.
plusy: pracuję w zawodzie minusy: mało zarabiam(za dużo aby umrzeć, za mało aby żyć:)))
Praca w cateringu przy przygotowywaniu ofert cateringowych. Po części związana z zawodem, ale nie w pełni. Plusem jest atmosfera i różnorodność obowiązków, minusem zarobki i brak możliwości rozwoju. Generalnie bardzo trudno jest znaleźć pracę w zawodzie po tych studiach, a o pracy na umowę o pracę można zapomnieć.
Plus: praca w zawodzie
Praca wykładowcy jest bardzo satysfakcjonująca, uwielbiam przekazywać wiedzę, starać się dotrzeć do studentów w taki sposób, w jaki sama chciałabym być nauczana. Plusem jest na pewno fakt, że mogę rozwijać się naukowo, minusem - zarobki, przy 1/2 etatu 1000 pln na rękę raczej nie napawa chęcią pozostania tylko przy tym zawodzie.
Minus - niska płaca

PIELĘGNIARSTWO
- niskie zarobki - brak uznania i szacunku od strony pacjentów jak i personelu medycznego - brak możliwości kształcenia (brak oddelegowania z zakładu pracy, brak dofinansowania kształcenia) - podnoszenie kwalifikacji zawodowych tylko i wyłącznie we własnym zakresie za własne pieniądze bez możliwości wzrostu pensji, mimo wyższego wykształcenia
+praca ambitna, wymagająca wiedzy, umiejętności i doświadczenia -mała elastyczność kadry kierowniczej i niektórych koleżanek

(+) kontakt z różnymi ludźmi uczucie wykonywania czegoś ważnego w życiu, pomaganiem ludziom (-) stres - nigdy nie wiadomo co się wydarzy niska płaca praca zmianowa (noce i święta są tak wynagradzane, że aż to jest śmieszne iż ludzie bez tak odpowiedzialnej pracy zarabiają więcej, a mogą za spędzać czas z rodziną) - zmęczenie fizyczne (pacjenci są ciężcy za za mało personelu jest żeby bezpiecznie ich podnosić, przebierać ich, pomagać usiąść)
* zbyt dużo obowiązków na jednego pracownika * za mało personelu * brak sprzętu ułatwiającego pracę i pozwalającego zachować zasady bhp * niska płaca za pracę w godzinach nocnych i świątecznych * dobra atmosfera pomiędzy współpracownikami pomimo natłoku obowiązków * kontakt z pacjentem
/-/ praca bardzo stresująca warunki pracy /+/ uśmiech na twarzy pacjenta zadowolonego z naszej pracy
dobra atmosfera w pracy, współpraca w zespole, brak możliwości awansu, niskie zarobki
Dobre zarobki. Mam 5 min. do pracy Praca zgodna z wykształceniem
Jest to moja pierwsza praca w zawodzie. Ze względu na miłą atmosferę i zgrany zespół nie biorę pod uwagę zmiany dotychczasowego miejsca pracy. Największy minus niskie zarobki ,biorąc pod uwagę ,ze pracuje także w nocy (dyżury) jak i dni świąteczne.
Lubię swoją pracę
Lubię swoją pracę lubię pracę z ludźmi i współpracę z koleżankami. Minusem jest to że jestem czasami niedoceniana.
Minusy : Szpital nie dba o zdrowie pracowników. Badania u lekarza zakładowego są bardzo okrojone: osłuchanie, zmierzenie ciśnienia, badania morfologii i hcv, moczu, ekg. Szpital nie zachęca do dalszego rozwoju pracowników. Bardzo ciężko jest dostać oddelegowanie na kursy, szkolenia, specjalizacje. Jeżeli ktoś się chce kształcić to tylko we własnym zakresie. Plusy: miła atmosfera pracy dzięki dobrym relacjom ze współpracownikami.
minusy: niskie zarobki, przeciążenie obowiązkami, niski prestiż zawodowy; plusy: praca w systemie zmianowym, satysfakcja z pomagania innym.
Najważniejszy plus to to, że pracuję na oddziale, o którym zawsze marzyłam (pediatria), wiele się tu nauczyłam, a relacje ze współpracującymi pielęgniarkami są naprawdę dobre. Gorsze są niestety relacje z lekarzami czy rehabilitantami. Poniża się nas i nie docenia.
Najważniejszy plus: zarobki Najważniejszy minus: emigracja, brak ubezpieczenia
Plus - wynagrodzenie, opiekunowie medyczni do dyspozycji. minus - małe możliwości rozwoju zawodowego, kiepska atmosfera
plusem na pewno jest rozwój i wszelkiego rodzaju podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez różnego rodzaju meetingi czy kursy, aczkolwiek nie jest łatwo pracować w innym języku, mimo że doświadczenie i wiedze po ukończeniu tych studiów ma się duża to praca za granicą nie należy do łatwych. Dziękuję za miło spędzony czas na Waszej uczelni :) Pozdrawiam serdecznie i myślę że z większym doświadczeniem i językiem powrócie do Kraju i dostanie prace i godne wynagrodzenie jakie powinno być dla pracy pielęgniarki w swojej ojczyźnie.
plusy- mogę pracować w swoim zawodzie

PLUSY: -moja obecna praca nie wymaga wysiłku fizycznego dzięki czemu nie upośledzam już układu ruchu (w szczególności kręgosłupa). W mojej obecnej pracy nie łamię się przepisów BHP i prawa pracy co niestety ma miejsce w większości placówek ochrony zdrowia -nie pracuję na nocie dzięki czemu nie upośledzam układu sercowo naczyniowego MINUSY: -Brak możliwości rozwoju. -Brak szkoleń -jak to w prywatnych placówkach bywa (ale nie tylko w prywatnych), patrzy się na statystyki, zestawienia a nie na człowieka
Plusy: satysfakcja z pomagania chorym, ratowania życia. Poczucie dobrze spełnionego obowiązku, bycie trudnym do zastąpienia w pracy. Minusy: brak prestiżu zawodu, szacunku, wdzięczności ze strony chorych i ich rodzin oraz lekarzy. Duże obciążenie fizyczne i psychiczne, niewspółmierne do zarobków, brak wolnych weekendów i świąt, przemęczenie, wykorzystywanie przez lekarzy, duża odpowiedzialność przy niskim wynagrodzeniu.
plusy: tryb zmianowy, możliwość dopasowania grafiku, kontakt z ludźmi, samorealizacja, zadowolenie z wykonywanej pracy minusy: bardzo niskie zarobki, częste spotykane się z wyraźnym brakiem szacunku ze względu na wykonywany zawód zarówno ze strony pacjentów jak i innych współpracowników
Praca w dużym zespole, dużo pracy a mało liczba personelu więc niedosyt i brak satysfakcji w chęci pomocy pacjentom
praca w klinice, na prestiżowym oddziale, zgodnie z moimi marzeniami (-) mało elastyczny personel
Praca w sektorze prywatnym jest lepiej płatna. Poza tym nie pracuje w dyżurach, więc mam wolne święta i noc, co dla mnie jest dużym plusem. Praca w szpitalu jest bardziej odpowiedzialna i gorzej płatna oraz wiąże się z dyżurami. Jedynym minusem jest to że aby zarobić jakaś konkretna kwotę trzeba pracować w dwóch pracach.
Praca w szkole specjalnej na samodzielnym stanowisku i decyzyjność to plusy minus to na pewno brak wsparcia drugiej pielęgniarki w sytuacjach zagrażających dzieciom
Pracodawca chętnie zatrudnia osoby wykształcone, z ogromnym doświadczeniem zawodowym. Szpital nie oddelegowuje pracowników na kursy. Udział w szkoleniach i specjalizacjach finansowany jest przez pracownika.
Pracuje na dwóch etatach to pozwala mi zaoszczędzić chociaż część wypłaty zarobki są bardzo niskie, nie ma oddelegowania na kursy i szkolenia. Jest za mało personelu!
Pracuję w Oddziale Intensywnej Terapii, w bardzo przyjaznym środowisku. Cenię swoich współpracowników. Szpital, w którym jestem zatrudniona (WIM) daje mi możliwość uczestnictwa w dodatkowych kursach i szkoleniach.
same minusy - średniowiecze pod kątem zarządzania , populizm szczególnie u samego Pana Dyrektora Dlatego zwalniam się - bardzo jestem zadowolona z tej decyzji.
W hospicjum domowym pracuję od lat 15, gdybym nie lubiła swojej pracy to dawno bym się przeniosła. Trafiłam tutaj tylko na chwilę, która rozciągnęła mi się w czasie. Atmosfera w pracy jest ok, zarobki mogłyby być oczywiście dużo wyższe, gdyż jestem kierownicą i pielęgniarką w jednej osobie .Niosę pomoc i ulgę w cierpieniu dzieciom i osobom dorosłym. Porobiłam kursy związane z opieką paliatywną, specjalizację z opieki paliatywnej i uzupełniłam swoje wykształcenie. Myślę, że zrealizowałam to co sobie zamierzałam, więc pracuję sobie spokojnie i wybieram się do Gdańska na konferencję, na której spotkam

swoich przyjaciół z Polski, z którymi robiłam specjalizację. Nie zamierzam zmieniać swojej pracy, ale gdyby mi się coś trafiło fajnego, to bym się zastanawiała.

Zalety: - samodzielność - różnorodność zadań - konieczność uczenia się nowych rzeczy
Wady: - czasami pogoda nie sprzyja - czasami trzeba się często i daleko przemieszczać po kraju

POŁOŻNICTWO

ciężkie dogadywanie się z pracodawcą, Niewiele dni wolnych które sama mogę wybrać.

Plusy- dobra atmosfera pomiędzy pracownikami. Minusy- ciężka odpowiedzialna praca, przy braku odpowiedniej ilości personelu, nieproporcjonalna do zarobków

plusy: zdobywanie doświadczenia, minus zarobki

w stosunku do wykonywanej pracy zarobki jak na te czasy beznadziejne ,pracy ogrom, pracuję 30 lat w zawodzie i ganiam z pracy do pracy, za kilka lat będzie brakować personelu -położnych do pracy w Polsce ,bo moje pokolenie przejdzie odejdzie ,a już brak położnych .Młode dziewczyny nie będą chciały pracować za 3 tys zł. Niemalże wszystkie młode które przyszły do pracy, pracują na 2 etaty.

Plusy: Wysokie wymagania od przełożonych Pozytywne relacje z współpracownikami
Dobre zarobki Satysfakcjonujące zadania. Minusy: Duży stres. Praca zmianowa.

- Poniżej prezentowany jest rozkład procentowy deklarowanych zarobków netto (ze wszystkich źródeł utrzymania) wśród badanych absolwentów.

Zarobki netto ze wszystkich źródeł pracy		
		Procent
Dietetyka	poniżej 1500 zł	24
	1501-2000 zł	14
	2001-2500 zł	24
	2501-3000 zł	14
	3001-3500 zł	14
	4001-4500 zł	5
	6001-6500 zł	5
Pielęgniarstwo	1501-2000 zł	13
	2001-2500 zł	27
	2501-3000 zł	24
	3001-3500 zł	11
	3501-4000 zł	6
	4001-4500 zł	2
	4501-5000 zł	5
	5001_5500 zł	1
	5501-6000 zł	5
	6501-7000zł	1
	powyżej 7000zł	6
Położnictwo	poniżej 1500 zł	8
	1501-2000 zł	8
	2001-2500 zł	25
	2501-3000 zł	33
	3501-4000 zł	8
	4001-4500 zł	8
	6501-7000zł	8
Zdrowie publiczne	poniżej 1500 zł	5
	1501-2000 zł	9
	2001-2500 zł	23
	2501-3000 zł	23
	3501-4000 zł	18
	4001-4500 zł	5
	4501-5000 zł	5
	5501-6000 zł	9
	powyżej 7000zł	5

Poziom zadowolenia z ukończonych studiów (wartości procentowe)				
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo wysoki	4	17	9	4
wysoki	25	31	64	41
średni	42	26	18	41
niski	25	17	9	7
bardzo niski	4	8		7

Ponowny wybór tego samego kierunku studiów		
		Procent
Dietetyka	zdecydowanie tak	4
	raczej tak	21
	raczej nie	58
	zdecydowanie nie	17
Pielęgniarstwo	zdecydowanie tak	16
	raczej tak	49
	nie mam zdania	9
	raczej nie	17
	zdecydowanie nie	9
Położnictwo	zdecydowanie tak	21
	raczej tak	50
	nie mam zdania	21
	raczej nie	7
Zdrowie publiczne	zdecydowanie tak	3
	raczej tak	39
	nie mam zdania	23
	raczej nie	23
	zdecydowanie nie	13

	Ocena studiów pod kątem przygotowania praktycznych umiejętności zawodowych (% odpowiedzi)			
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo wysokim	5	9	20	4
wysokim	10	14	40	13
średnim	48	46	30	25
niskim	29	26	10	38
bardzo niskim	10	5		21

	Ocena studiów pod kątem przygotowania umiejętności interpersonalnych (% odpowiedzi)			
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo wysokim	5	5	10	4
wysokim	14	14	60	17
średnim	52	52	20	54
niskim	24	24	10	25
bardzo niskim	5	5		

	Ocena studiów pod kątem przygotowania do dalszego samokształcenia (% odpowiedzi)			
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo wysokim	5	13	20	4
wysokim	33	47	50	29
średnim	48	30	20	42
niskim	14	9	10	25
bardzo niskim		1		

	Ocena studiów pod kątem przygotowania umiejętności przedsiębiorczych (% odpowiedzi)			
	Dietetyka	Pielęgniarstwo	Położnictwo	Zdrowie publ.
bardzo wysokim	5	3		4
wysokim		22	20	4
średnim	24	40	40	50
niskim	43	23	20	38
bardzo niskim	29	12	20	4

Absolwenci mojego kierunku są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy		
		Procent
Dietetyka	Raczej się zgadzam	33
	Nie mam zdania	14
	Raczej się nie zgadzam	24
	Zdecydowanie się nie zgadzam	29
Pielęgniarstwo	Zdecydowanie się zgadzam	46
	Raczej się zgadzam	33
	Nie mam zdania	13
	Raczej się nie zgadzam	4
	Zdecydowanie się nie zgadzam	4
Położnictwo	Zdecydowanie się zgadzam	10
	Raczej się zgadzam	50
	Raczej się nie zgadzam	40
Zdrowie publiczne	Zdecydowanie się zgadzam	4
	Raczej się zgadzam	25
	Nie mam zdania	13
	Raczej się nie zgadzam	29
	Zdecydowanie się nie zgadzam	29

Program moich studiów uwzględniał obecne wymagania rynku pracy		
		Procent
Dietetyka	Raczej się zgadzam	14
	Nie mam zdania	38
	Raczej się nie zgadzam	24
	Zdecydowanie się nie zgadzam	24
Pielęgniarstwo	Zdecydowanie się zgadzam	18
	Raczej się zgadzam	41
	Nie mam zdania	22
	Raczej się nie zgadzam	15
	Zdecydowanie się nie zgadzam	4
Położnictwo	Raczej się zgadzam	70
	Nie mam zdania	20
	Raczej się nie zgadzam	10
Zdrowie publiczne	Raczej się zgadzam	21
	Nie mam zdania	17
	Raczej się nie zgadzam	29
	Zdecydowanie się nie zgadzam	33

- Absolwenci proszeni byli o wskazanie

ELEMENTÓW, KTÓRE UCZELNIA MOGŁABY ZMIENIĆ W PROGRAMIE I STANDARDACH STUDIÓW W CELU PEŁNIEJSZEGO DOSTOSOWANIA OFERTY EDUKACYJNEJ DO WYMAGAŃ RYNKU PRACY:

DIETETYKA

-zajęcia powinni prowadzić również lekarze praktycy i dietetycy praktycy (a nie nieustannie zakład żywienia człowieka) - więcej zajęć z anatomii, fizjologii, patofizjologii (bez powtarzania tematyki) - zbędne: częste powtarzanie tematów z poszczególnych przedmiotów na studiach mgr ze studiów licencjackich - lepiej ułożona siatka zajęć - brak obowiązku uczestniczenia w wykładach - brak sprawdzania listy obecności na wykładach - mniej zajęć z zakładem żywienia człowieka, więcej zajęć z naukowcami lub praktykami, a nie z typowymi dydaktykami - wprowadzenie bloku diabetologii - rezygnacja z mało praktycznych zajęć z metodologii badań naukowych (zakład żywienia człowieka) na korzyść zajęć PRAKTYCZNYCH ze statystyki (wydział farmacji) i zwiększenie czasu na realizację badań własnych w ramach pracy dyplomowej

Egzaminy ustne

Lobbowanie ustanowienia zawodu dietetyka. WUM kształci umiejętności np. żywienia pozajelitowego, a nie dba o to aby te umiejętności mogły być zastosowane. Myślę, że bardzo nie fair jest kształcenie w zawodzie, który nie istnieje i niepomaganie w jego legalizacji.

Nie powtarzać tych samych treści/przedmiotów na studiach lic i mgr, rozbudować kształcenie w zakresie dietetyki sportowej, suplementacji

Niezbędna jest regulacja zawodu dietetyka.

Postawienie większego nacisku na praktykę

Przede wszystkim nastawić się na drugiego człowieka - student to też człowiek. Nie jest dobrze, kiedy doktoranci, wykładowcy traktują studentów i zajęcia na uczelni tylko jako dodatkowe źródło utrzymania.

Przede wszystkim warto byłoby dostosować program studiów magisterskich dla osób, które kończyły licencjat na WUMie i dla tych które licencjat kończyły na innych uczelniach. Dla nich wiele rzeczy było nowych, dla osób które kończyły licencjat na WUMie magisterka to rozczarowanie i praktycznie same powtórki.

Uczelnia powinna wraz z Ministerstwem Zdrowia ustalać zapotrzebowanie na zatrudnienie w zawodach medycznych i paramedycznych, tak aby absolwenci studiów typu Dietetyka mogli znaleźć miejsca pracy nie tylko w sektorze prywatnym, ale także w instytutach i szpitalach, gdzie praca może być znacznie ciekawsza i bardziej rozwojowa, przy wyższym wynagrodzeniu niż proponowane obecnie.

więcej zajęć praktycznych i to dobrze zorganizowanych szczególnie na studiach uzupełniających

więcej zajęć praktycznych w szpitalach i gabinetach

Wykładowcy, którzy zajmują się na co dzień zagadnieniami dietetyki a nie lekarze, którzy mają inne obowiązki

Z całą pewnością należałoby poprawić organizację. Często panował chaos, nakładały się na siebie zajęcia. Wiele przedmiotów pokrywało się tematycznie. Za mało było zajęć praktycznie przygotowujących do zawodu. Brakuje także przedmiotów, które uczyłyby podejścia psychologicznego do pacjentów, a jest to bardzo istotne w przypadku odchudzania i całego procesu wprowadzania zmian. W prawdzie jest w programie psychologia, ale omawiane są tam tematy zupełnie zbędne, nieinteresujące i niepotrzebne do pracy zawodowej dietetyka.

Zaangażowanie w regulację zawodu dietetyka.

zajęcia praktyczne nie tylko w szpitalach, specjalizacje, studia jednolite - mnóstwo powtórzone materiału na studiach magisterskich

PIELĘGNIARSTWO

- obowiązkowa nauka j. angielskiego - większy nacisk na praktykę niż teorię - praktyczna nauka zawodu - obecność nauczyciela zawodu w czasie praktyk studenckich całorocznych

- zadbać, żeby wykładowcy nie spóźniali się na wykłady, albo nie odwoływali ich w ostatniej chwili.
- żeby kierunek pielęgniarstwa też interesował uczelnie, bo jak na razie dbano i interesy kierunku lekarskiego co wyraźnie przez całe studia dawało się odczuć - więcej praktyki niż zajęć teoretycznych.

. W trakcie trwania studiów mogłby być organizowane Kursy, po których uzyskuje się certyfikaty. Np kurs ekg, kurs szczepień. Kursów nie trzeba by było dodatkowo robić za pieniądze po ukończeniu studiów

Dołożenie większych starań aby zajęcia praktyczne były lepiej wykorzystane, aby studenci wykonywali jak najwięcej czynności pozwalających przygotować ich do pracy a nie tylko zawożenie pacjentów na badania czy ciągła wymiana pampersów.

jeśli uczęszczam na studia uzupełniające magisterskie, mają one (jak sama nazwa wskazuje) uzupełniać moją wiedzę a nie powtarzać podstawy, które każdy student będąc na tym kierunku ma. Uczelnia mogłaby zmienić traktowanie studenta (głównie przez wykładowców) nie jak intruza a raczej człowieka, który chętnie pozna jakieś nowości w swojej dziedzinie. Jedyną uprzejmą osobą którą pamiętam i dobrze wspominam to Pani z dziekanatu.

jeśli chodzi o kierunek pielęgniarstwo to uważam, że jest wymagane zbyt dużo wiedzy stricto lekarskiej (immunologia, neurologia) brak jest przygotowania do pracy z pacjentem opartej na istocie choroby. niejednokrotnie na pytania testowe, które układano dla pielęgniarstwa nie potrafili odpowiedzieć lekarze

Nie traktowanie studentów jak zło konieczne oraz szanowanie ich czasu i dyspozycyjność.

Pielęgniarki powinny być w całości kształcone przez inne pielęgniarki, we wszystkich przedmiotach. Lekarze uczący adeptki pielęgniarstwa mają do nich w większości bardzo stereotypowy stosunek, nie mają wielkiej motywacji do uczenia ich na wysokim poziomie, nie angażują się. Wiedza, którą przekazują rzadko jest praktyczna, niechętnie odpowiadają na pytania, wychodząc z założenia, że pytamy o rzeczy "które nam się nie przydadzą/ nie ma ich w programie kształcenia". Stosunek wykładowców i prowadzących ćwiczenia do studentów zniechęca do dodatkowej pracy i zgłębiania zagadnień.

Pielęgniarstwa powinny uczyć pielęgniarki, a nie lekarze.

Poważne traktowanie studenta, czyli wykładowca pojawia się na wykładach, jest przygotowany do zajęć, wyniki z egzaminów mają jedną ocenę, która się nie zmienia. Nacisk na zwiększoną liczbę języka angielskiego.

Praktyki bez opiekuna często mijają się z celem. Studenci samodzielnie nie mogą wykonywać większości czynności, pracownicy często traktują studenta jak intruza (co wynika z braku czasu, braku personelu - braku możliwości podzielenia się doświadczeniem ze studentem) więc praktyki na oddziale ograniczają się do pampersologii stosowanej!

Praktyki zawodowe w mniejszych grupach, KONIECZNIE z instruktorem/nauczycielem z uczelni, nie pracującym jednocześnie w placówce, gdzie odbywają się zajęcia, który zamiast wykonywać swoją pracę na oddziale może w pełni poświęcić czas uczeniu studentów. Mniej teorii pielęgniarstwa, historii, dydaktyki, filozofii, pielęgniarstwa europejskiego i zarządzania, więcej interny, w tym kardiologii z angiologią, diabetologii, gastrologii, nefrologii, immunologii, hematologii. Więcej chirurgii i leczenia ran, onkologii i chemioterapii, anestezjologii i ratownictwa. Więcej seminariów,

ćwiczeń i praktyk, mniej nieobowiązkowych wykładów. Wykluczenie z nauczania "nauczycieli" niekompetentnych, nielubianych, nie przygotowanych do prowadzenia zajęć, traktujących zajęcia na WUM jako sposób zarobienia dodatkowych pieniędzy, niezainteresowanych prawdziwym uczeniem, ergo zwiększenie kadry nauczycielskiej z prawdziwego zdarzenia dobrze wynagradzanej.

Przed wszystkim dziekanat i podejście sekretarek danego wydziału do studenta!!!

Równe traktowanie studentów różnych kierunków

Szanowanie studentów, szanowanie ich czasu. Często marnuje się czas na przedmioty i zagadnienia, które się powielają. Na praktykach nie uczą nas ważnych rzeczy typu podawania leków, rozrabiania itd. Studenci są potrzebni ja siła robocza do ciężkich pacjentów. Idziemy do pracy po studiach i uczymy się wszystkiego na nowo, bo wiele nie wiemy. Chodzi mi o praktykę.

Uczelnia mogłaby lepiej traktować studentów Woź, a wykładowcy nie traktować inaczej, lepiej studentów WL. Takie sytuacje niejednokrotnie zdarzały się w czasie moich studiów.

Ukończenie studiów powinno skutkować zwiększeniem kompetencji. Programu studiów powinien być rozszerzony o podstawowe kursy specjalistyczne, tj. do pielęgniarstwa pediatrycznego kurs szczepień, kardiologicznego- EKG.

Uważam, że należałoby wymienić kadrę nauczycielską, zwłaszcza lekarzy, którzy nie mają poszanowania do zawodu pielęgniarstwa. To się również tyczy rektoratu, który wykazał całkowitą zainteresowania zawodem pielęgniarstwa poprzez brak czepkowania na studiach I stopnia (2012 r.) mimo interwencji studentów.

W trakcie praktyk większe zaangażowanie i skupienie się na studentach.

Warto zmienić: - edukatorów (szczególnie dotyczy to instruktorów praktycznej nauki zawodu), na bardziej zaangażowanych oraz posiadających wiedzę i umiejętność na odpowiednim poziomie - zmniejszyć wielkość grup w trakcie ćwiczeń i obowiązkowych praktyk - bardziej rygorystycznie traktować osoby nie nadające się do pracy w zawodzie i nie przepuszczać ich na egzaminach, co było nagminne podczas moich studiów - starsze, niedowartościowane jak się zdaje panie pielęgniarstwa, usunąć z roli edukatorów na rzecz młodszych, o większym zaangażowaniu w przekazywanie wiedzy i samej wiedzy - spowodować, by nie tylko opiekunowie praktyk w klinikach i oddziałach otrzymywali gratyfikacje za naukę studentów, ale też personel oddziałów, który ta nauka w rzeczywistości obciąża, a to ten personel właśnie uczy najczęściej (gdy ma czas) - zwiększyć dostępność studentów do nowoczesnych materiałów i technik - wypracowywać system współpracy między wydziałami (studentami) lekarskimi i WNoZ by studenci mogli nawzajem współpracować i się poznawać, bo inaczej tworzy się bariery między grupami zawodowymi lekarzy i m.in. pielęgniarzek, które na rynku pracy tylko narastają

Według mnie najistotniejsze elementy, to przede wszystkim zajęcia, na które się przybyło(w moim przypadku 200 km od Wa-wy) a na zajęcia nie przybył wykładowca-było tak kilkakrotnie. Uważam, że to bardzo niepoważne ze strony tak poważnej uczelni ! No i dziekanat czynny powinien być dłużej lub najlepiej w sobotę dla takich osób jak ja.

Wiele zajęć i praktyk jest nimi tylko w „teorii”. Na części praktyk nie ma osoby konkretnie odpowiedzialnej za studentów i za to czego mają się nauczyć. Często na praktykach studenci mają się tylko "nie rzucać w oczy". Na uczelni obowiązują również testy, te same od lat, więc jeżeli ktoś nie chce się uczyć to nie musi bo i tak zda.

więcej godzin praktycznych zajęć

Więcej lekcji języka angielskiego i praktyki w zawodzie

Więcej praktyk opartych na prawdziwym przygotowaniu do pracy pielęgniarki pod względem praktycznym, mniej teorii.
więcej praktyk z opiekunami
Więcej praktyki i dyżury nocne, więcej przełożenia teorii na praktykę, ale nie wchodząc w wiedzę lekarską.
Więcej sal wyposażonych w profesjonalny sprzęt do ćwiczeń
Wszystkie praktyki z opiekunem będącym pracownikiem uczelni. Wyższy poziom merytoryczny zajęć.
wykładowców! małe zainteresowanie wykładowców studentami, praktyki bez opiekunów (opiekunem oddziałowa, która ma czas sprawdzić tylko listę i powiedzieć żeby pielęgniarki na oddziale się nimi zainteresowały, warunki w jakich na praktykach studenci korzystali z szatni
Zajęcia teoretyczne nie poparte praktyką. Część teorii nieaktualna, absolutnie nieprzydatna w pracy pielęgniarki, natomiast brak istotnych, przydatnych w pracy zagadnień. Nieodpowiednie warunki (niektóre sale przepełnione). Brak poszanowania studenta
zamiast dydaktyki więcej praktyki w szpitalach
Żeby nie było zajęć na Ciołka, tylko na WUMie.
Zorganizowanie kursów specjalistycznych i kwalifikacyjnych dla studentów. Rozpoczynając pracę w tym zawodzie, pracodawcy wymagają ukończonych kursów.
Zorganizowanie opiekuna na zajęciach praktycznych zmiana harmonogramu zajęć, na bardziej sprzyjająca czynnie pracującym, nie wszystkie weekendy z rzędu!

POŁOŻNICTWO

forma realizowania przedmiotów, postawa nauczycieli, praca dziekanatu mało elastyczna w stosunku do kobiet, które są w ciąży lub mają bardzo małe dzieci pomimo, że to kierunek położnictwo, np. musiałam realizować różnice programowe z języka ang. będąc w końcówce ciąży, o czym poinformowano mnie w marcu a nie w na początku roku akademickiego, bez możliwości pracy samodzielnej tudzież nauki języka we własnym mieście-dojżdżałam 30 km dwa razy w tyg. na j.ang mimo że byłam na studiach zaocznych
Ogólnie byłam zadowolona ,czasami nie podobało się mi traktowanie Nas dorosłych jak gówniarzy, przez nauczycieli
Podejście wykładowców do studentów - często nie pojawiali się na wykładach, wykłady czytane ze slajdów
uczelnia powinna być bardziej przychylna studentom.
wziąć pod uwagę, że studenci "zaoczni" pracują, mieszkają daleko i zajęcia od rana do wieczora przez kilka dni są zbyt męczące, prowadzić zajęcia bardziej praktyczne, prace w grupach itp. Rezygnacja z czytania i przepisywania prezentacji, z których student niczego nie zapamięta np. prezentacji na 300 slajdów, każdy pokazany przez 5 sekund -niezrozumiałe, nieinteresujące. Materiały prezentowane nieadekwatne do zagadnień wymaganych na egzaminach. Powtarzające się tematy wykładów. zagadnienia do egzaminów odmienne od prezentowanych kwestii.
Wzrost szacunku dla czasu studentów (dokładniejsze porozumienie co do czasu i miejsca zajęć) Jeżeli wybieram tryb zaoczny (tj. weekendy) to oczekuję, że zajęcia praktyczne jak i egzaminy będą odbywać się właśnie w weekendy, a nie w środku tygodnia, gdy pracuję.

ZDROWIE PUBLICZNE

Bardziej praktyczne podejście dostosowane do obowiązujących przepisów i standardów lub przewidywanie krótko okresowych potrzeb rynku pracy.

generalnie nie ma co zmieniać, są to studia dla osób, którym zależy na papierze mgr

Kończyłam studia stacjonarne. Od pierwszego roku studiów pracowałam na etacie w zawodzie bezpośrednio związanym z moim kierunkiem studiów. Spotkałam się z dużymi problemami ze strony wykładowców. Trzeba mieć obecności na wszystkich wykładach, nie można zmieniać grup na ćwiczeniach. Połączenie pracy i dziennych studiów jest bardzo trudne.

mniej bezsensownych wykładów więcej konwersacji w języku angielskim więcej obsługi podstawowych programów komputerowych typu Excel

praktyki studenckie, zajęcia praktyczne dla studentów. mniej powielanych przedmiotów

Uczelnia powinna uczyć myślenia i korzystania z informacji, a nie wlewać suchą wiedzę do głowy - wiedzę, która potem się nie przydaje.

ustawy, rozporządzenia, zarządzania - treść, interpretacja i realne zastosowanie

Więcej zajęć praktycznych, zmuszających do myślenia i działania. Mniej suchej teorii.

Większa specyfika zajęć teoretycznych i praktycznych dla danego kierunku.

Zajęcia w systemie niestacjonarnym, powinny odbywać się raz na 2 tygodnie

Zajęcia z przedstawicielami działów HR, przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej

Zmiana planu zajęć - było bardzo dużo okienek, wykładowcy nie zawsze wiedzieli, że mają z nami zajęcia i przez to nie przychodzili. Materiał bardzo się powtarzał na różnych zajęciach. Dużo powtórzeń ze studiów licencjackich - ewentualne zajęcia wyrównujące dla studentów innych kierunków zamiast wspólnego powtarzania

OCENA PRZYGOTOWANIA KOMPETENCYJNEGO

Absolwenci określali w skali od 1 do 5 (gdzie 1- oznacza niski, a 5- bardzo wysoki) poziom posiadanej kompetencji (autoocena) zestawiając je z poziomem pożądanym w miejscu zatrudnienia (praca). Poniżej prezentowane są zestawienia średnich dla każdej z kompetencji.

		DIETETYKA	PIELĘGNIARSTWO	POŁOŻNICTWO	ZDROWIE PUBLICZNE
myślenie analityczne	autoocena	▲ 3,76	▲ 4,11	▼ 3,83	▼ 3,76
	praca	▼ 3,63	▼ 3,82	▲ 4,20	▲ 3,89
szybkie uczenie się	autoocena	▼ 4,19	▲ 4,18	▼ 3,92	▼ 3,88
	praca	▲ 4,25	▼ 4,07	▲ 4,50	▲ 4,28
występowanie z nowymi pomysłami i rozwiązaniami	autoocena	▲ 4,05	▲ 4,05	▲ 3,83	▲ 4,04
	praca	▼ 3,67	▼ 3,38	▼ 3,60	▼ 3,94
efektywne wykorzystywanie czasu	autoocena	▼ 4,05	▲ 4,28	▼ 3,92	▼ 3,48
	praca	▲ 4,25	▼ 4,13	▲ 4,22	▲ 3,71
działanie pod presją	autoocena	▼ 3,95	▼ 3,64	▼ 3,42	▼ 3,48
	praca	▲ 4,00	▲ 4,00	▲ 3,70	▲ 4,24
odpowiedzialność za własne działania i ich konsekwencje	autoocena	▲ 4,33	▲ 4,58	▲ 4,33	▼ 4,04
	praca	▼ 4,20	▼ 4,49	▼ 4,20	▲ 4,25
nawiązywanie kontaktów i podtrzymywanie relacji z innymi	autoocena	▼ 4,05	▲ 4,42	▼ 3,92	▼ 3,96
	praca	▲ 4,31	▼ 4,39	▲ 4,50	▲ 4,19
wczuwanie się w sytuację drugiej osoby	autoocena	▼ 4,24	▲ 4,29	▼ 4,33	▲ 4,17
	praca	▲ 4,44	▼ 4,18	▲ 4,50	▼ 4,06
współpraca w zespole	autoocena	▼ 4,05	▲ 4,57	▼ 4,25	▼ 3,96
	praca	▲ 4,06	▼ 4,44	▲ 4,30	▲ 4,00
wywiązywanie się z zadań bez nadzoru	autoocena	▲ 4,62	▲ 4,60	▼ 4,08	▼ 3,91
	praca	▼ 4,50	▼ 4,55	▲ 4,60	▲ 4,25
efektywna komunikacja z innymi profesjonalistami/członkami zespołu medycznego	autoocena	▲ 4,38	▲ 4,49	▲ 4,33	▼ 4,00
	praca	▼ 3,94	▼ 4,28	▼ 4,22	▲ 4,06
budowanie relacji z pacjentem i jego rodziną	autoocena	▲ 4,10	▲ 4,34	▼ 4,31	▲ 3,73
	praca	▼ 3,94	▼ 4,14	▲ 4,40	▼ 3,20
znajomość i umiejętność zastosowania przepisów prawnych dotyczących obszaru ochrony zdrowia	autoocena	▲ 3,00	▲ 4,03	▼ 3,60	▲ 3,63
	praca	▼ 2,50	▼ 3,85	▲ 4,00	▼ 3,50

Badanie i opracowanie:

Jakub Sokolnicki